

Oplata pocztowa uliczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 26 listopada 1958 roku

Nr 281 (3736)

Radziecki plan 7-letni budzi zaniepokojenie na Zachodzie

RZYM (PAP). — W Rzymie odbyła się w poniedziałek narada przedstawicieli wspólnoty europejskiej, zorganizowana przez czasopismo „Occident“ i jego dyrektora Lucien Badoux. W obradach wzięli m. in. udział: prezydent Republiki Włoskiej Gronchi, premier Fanfani, sekretarz generalny NATO Spaak, ambasador francuski w Rzymie Palewski, były ambasador Francois-Poncet i prezes europejskiego banku inwestycyjnego Campilli.

Tematem spotkania były „praktyczne środki, które pozwoliłyby na podjęcie i odparcie wyzwania ekonomicznego rzuconego przez ZSRR światu zachodniemu, w szczególności po opublikowaniu nowego planu 7-letniego“.

Zgon G. Zarubina

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem podają do wiadomości, że w dniu 24 listopada br. zmarł po ciężkiej chorobie Georgij Zarubin, kandydat na członka KC KPZR, zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR.

Na Cyprze

Na zdjęciu: nawet książki uczniom są przedmiotem szczegółowej rewizji na ulicach Nikozji.

Fot. — CAF



Spotkanie de Gaulle-Adenauer

PARYŻ (PAP). — W środę o godz. 10 rozpoczęła się rozmowa między de Gaullem a Adenauerem. General de Gaulle wyjechał do Bad Kreuznach w licznej asyście. Poza ministrów spraw zagranicznych Couve de Murville i ministrów skarbu Antoine Pinay'em towarzyszy mu cała plejada doradców ekonomicznych, dyplomatycznych i finansowych. W odróżnieniu od pierwszego spotkania, które odbyło się w Colombey-les-deux-Eglises, spotkanie w Bad Kreuznach ma ściśle określony porządek dzienny. Jakkolwiek nie został on dotychczas podany do wiadomości, koła międzynarodowe zapewniają, że siłowa

Ambitne zadania przemysłu maszynowego — tematem wielkiej narady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W czwartek 27 bm. o godz. 16 rozpoczęła się w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie jedna z największych narad gospodarczych — 2-dniowa ogólnokrajowa narada przemysłu maszynowego. Spodziewane jest przybycie na nią przedstawicieli kierownictwa partii i rządu, resortów gospodarczych, komitetów wojewódzkich i zakładowych organizacji partyjnych, zainteresowanych związków zawodowych, przedstawicieli wyższych uczelni i instytucji naukowych, współpracujących z tą gałęzią przemysłu. W naradzie weźmie udział ponad 2 tys. przedstawicieli przemysłu maszynowego z całego kraju.

Do warszawskiej narady „maszynówki“ przywiązywana jest bardzo duża waga. Będzie to narada, która nakreśli — w oparciu o wytyczne rozwoju PRL uchwalone na XII Plenum KC PZPR — kierunki rozwoju i drogi realizacji zadań tego przemysłu odgrywającego dziś podstawową rolę.

Stwierdzenie „podstawowa rola“ nie jest tu gólosłowne. Przed kilku dniami minister przemysłu ciężkiego — K. Zemanis szeroko zobowiązał na Sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górniczego, Chemiznego i Górniczego główne zadania przemysłu maszynowego w najbliższym 7-leciu. Z informacji tej wynika, że w 1965 r. udział produkcji przemysłu maszynowego w ogólnej produkcji przemysłowej Polski wyniesie aż 24 proc. (obecnie 20 proc.). Po zrealizowaniu zadań następnej 5-letki, zakłady tego przemysłu będą mogły w zasadzie pokryć prawie wszystkie potrzeby gospodarki narodowej w zakresie maszyn i urządzeń dla przemysłu, budownictwa, komunikacji i dla wsi. Zakłady maszynowe

muszą także zwiększyć produkcję artykułów rynkowych. Ich wartość ma wzrosnąć w 1965 r. — w stosunku do br. — trzykrotnie.

Przemysł ten będzie miał również trudne zadania eksportowe, bowiem na nim właśnie ciążyć będzie w najbliższych latach zadanie równowagi bilansu naszego handlu zagranicznego. Aby wywiązać się z tego, przemysł maszynowy musi w końcu następnej 5-letki przesłodzić dwukrotnie zwiększyć wartość eksportu swoich wyrobów w stosunku do br.

Narada przemysłu maszynowego niewątpliwie przyczyni się do rozwiązania wielu dyskusyjnych problemów, do wykazania rezerw i dróg rozwoju tego przemysłu. Spodziewane są ciekawe wystąpienia przedstawicieli różnych branż przemysłu maszynowego, którzy przedstawią

Perspektywy rozwoju postępu technicznego na warsztacie prac Rady do Spraw Techniki

WARSZAWA (PAP). — Jak dowiaduje się PAP, na 2 grudnia br. ustalony został termin kolejnego plenarnego posiedzenia Rady do Spraw Techniki przy prezesie Rady Ministrów.

Tematem obrad plenum będą wytyczne rozwoju postępu technicznego w 15-letnim perspektywicznym planie rozbudowy gospodarki polskiej w latach 1961—1975.

W wyniku wielomiesięcznych prac, komisja podstawowych problemów techniki rady pod kierunkiem prof. Jakubowskiego opracowała specjalne tezy, analizujące obecną sytuację naszej gospodarki w dziedzinie postępu technicznego oraz drogi i kierunki jego rozwoju. Referentem tych spraw na plenarnym posiedzeniu Rady będzie — A. Wang, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania.



BUKARESzt. — „Scantela“ i inne dzienniki rumuńskie zamieściły we wtorek streszczenie przemówienia Władysława Gomułka, wygłoszonego w Łodzi 22 listopada w czasie uroczystości jubileuszowych Zw. Zaw. Włókniarzy.

RZYM. — Ambasador PRL w Rzymie, Jan Drużo, dokonał w Galleria dell'Arte na Placu Hiszpańskim w Rzymie otwarcia wystawy prac pięciu malarzy polskich: Brzozowskiego, Gierowskiego, Kobzdej, Lebsztajna i Marczyńskiego. Prace te były poprzednio wystawione w szeregu miast Włoch północnych.

PARYŻ. — W poniedziałek nieznanymi osobnikami dokonano w Marsylii napadu na transport pieniędzy, rabując 11,5 miliona franków. Napadu dokonano na ulicy, na której panuje ożywiony ruch.

NOWY JORK. — Przeszło 100 samochodów zderzyło się w poniedziałek na ulicach Los Angeles spowodowanego od noc z 23 na 24 bm. gęstą zaskoną mgłą.

W wypadkach, jakie się zdarzyły wskutek słabej widoczności, jedna osoba zginęła, a 10 odniosło rany.

BONN. — Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych von Brentano obradowali w dniu 25 listopada w Bonn ambasadorzy NRF w ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Francji i Włoszech. Według opinii kół politycznych, tematem spotkania był rozwój sytuacji w Berlinie.

aktualne problemy i perspektywy tej gałęzi gospodarki narodowej.

Narada będzie niejako wstępem do generalnej dyskusji nad wytycznymi rozwoju różnych branż i poszczególnych zadań do dyskusji tej powinny włączyć się załogi zakładów produkcyjnych, zjednoczeń, instytutów naukowych, biur projektowych i konstrukcyjnych, stowarzyszeń inżynierskich — technicznych. Problemy za sędnie, od których uzależniona jest realizacja wytycznych XII Plenum KC PZPR w części dotyczącej przemysłu maszynowego i które muszą znaleźć się w centrum zainteresowania aktywno „maszynówki“, to przede wszystkim postęp techniczny, organizacja produkcji, wydajność pracy, sprawy związane z eksportem i zaspokajaniem potrzeb rynku krajowego.

Seria katastrof w NRF

BONN (PAP). — Szereg nieszczęśliwych wypadków, jakie wydarzyły się w poniedziałek w po-

Strajk personelu amerykańskich linii lotniczych

NOWY JORK (PAP). — Amerykańskie linie lotnicze objęła fala strajków, która grozi częściowym sparaliżowaniem lotów. Strajkujący piloci, mechanicy i stewardesy domagają się podniesienia płac.

Ghana i Gwinea utworzyły federację

PARYŻ (PAP). — „Położyliśmy kamień węgielny pod przyszłe Stany Zjednoczone Afryki“ — oświadczył po powrocie z Konakry premier Gwinei Sekou Toure tłumacząc, że oczekiwali go na lotnisku w Konakry. W przemówieniu powitał go Sekou Toure podkreślił, że federacja Gwinei i Ghany wzmożni więzy solidarności i braterstwa między wszystkimi krajami kontynentu afrykańskiego.

Soraya w Madrycie

MADRYT. — Księżniczka Soraya, była żona szacha Persji bawi obecnie w Madrycie. Oświadczyła ona, że przybyła do stolicy Hiszpanii wyłącznie w celach prywatnych, tym niemniej w Madrycie krąży mnóstwo pogłosek na temat przyczyn jej przyjazdu. Przed hotelem, w którym zamieszkała Soraya, kreca się bez przerwy fotoreporterzy, aby dokonać zdjęć pięknej księżniczki.

Spadek akcji na giełdach USA, W. Brytanii i NRF

NOWY JORK (PAP). — 25 bm. zanotowano dalszy spadek kursów akcji, który rozpoczął się tu w poniedziałek. Według doniesień agencji zachodnich, jest to największa obniżka wartości akcji w ciągu ostatnich 3 lat.

LONDYN (PAP). — Spadek akcji na Wall Street spowodował również poważny spadek kursów akcji na giełdzie londyńskiej. Najbardziej ucierpiały akcje przemysłowe, m. in. przemysłu elektrotechnicznego, samochodowego, naftowego i towarzystw żeglugowych.

BONN (PAP). — Także giełdy zachodnio-niemieckie zanotowały 25 bm. wyraźny spadek

kursów akcji. We Frankfurcie nad Menem np. spadek ten wynosi ponad 5 proc.

Usprawnienia w ruchu pasażerskim i towarowym między Polską i Czechosłowacją

W wyniku rozmów przeprowadzonych przez przedstawicieli władz celnych Polski i Czechosłowacji — 25 bm. w Warszawie podpisano umowę o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych.

Umowa wprowadza przede wszystkim szereg postanowień ułatwiających współpracę celną między obu krajami w zakresie przewożenia towarów wynikających z handlu międzynarodowego. Ustala ona także m. in. zasady udzielania sobie pomocy w walce z przemyślnictwem — przestępstwami celnymi i dewizowymi. Równocześnie nastąpi wymiana obowiązków w obu krajach przepisów i taryf celnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że 25 bm. nastąpiło podpisanie porozumienia dodatkowego, w myśl którego ze strony polskiej „Orbis“, a ze strony CSR — przedsiębiorstwo „CEDOK“ będą mogły w wagonach sypialnych pociągów kursujących między obu krajami wprowadzić sprzedaż kilkadziesiąt towarów i wyrobów niezbędnych podczas podróży.

W praktyce oznacza to, że podróżujący będzie mógł w wagonie sypialnym opłacić w złotychkach zakup na terenie CSR napojów, pożywności, przyborów toaletowych itp. i odwrótnie — obywatele czechosłowaccy będą mogli korzystać z tych samych uprawnień jadąc do Polski. Dotychczas po przejeździe granicy w wagonie nie można było nie kupić, a można było to uczynić jedynie na dworcach i to tylko za obcą walutę.

Zaawansowane są już także poważne rozmowy w sprawie powołania w dwóch punktach granicznych wspólnych odpraw celnych. Na punktach tych równocześnie odprawy będą dokonywać celnicy i władze graniczne polskie i czechosłowackie. Dzięki temu skrócony zostanie postój pociągów, a podróżni nie będą musieli dwukrotnie pokazywać paszportów i bagaży.

MILIONOWA TONA TRANZYTU CZECHOSŁOWACKIEGO PRZEZ SZCZECIN

SZCZECIN (PAP). — W porcie szczecińskim odbyło się uroczyste załadowanie na statek milionowej tony tranzytu czechosłowackiego. Z okazji „jubileuszowej“ tony, dyrektor „Spedrapidu“ zaprosił na lampkę wina przedstawicieli miejscowych władz. Przybył również przybyszący w Szczecinie ambasador CSR w Polsce — K. Vojacek.

Ambasador podziękował zarządowi portu i współpracującym przy tranzycie przedsiębiorstwom za sumienną pracę oraz podkreślił, iż współpraca Polski i Czechosłowacji rozwija się coraz lepiej.

DELEGACJA Ministerstwa Oświaty udała się do Austrii

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. udała się w rewidytę do Austrii 5-osobowa delegacja Ministerstwa Oświaty. Delegacji przewodniczył dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego — S. Baliński.

W czasie 2-tygodniowego pobytu delegacja nasza zapozna się z problemami pracy szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego w Austrii.

Po przewrocie w Sudanie

KAIR (PAP). — Agencja prasowa MEN donosi, że nowy rząd sudański postanowił we wtorek usunąć z Chartumu pomałki marszałka Kitchenera i generała Gordona. Pomałki te mają być na przyszłość przechowywane w muzeum. General Gordon jako brytyjski gubernator Sudanu został zabity w czasie kampanii 1885 r. Marszałek lord Kitchener dowodził zwycięską armią angielską w kampanii antysudańskiej 1898 r.

Ta sama agencja cytując informację jednego z dzienników chartrumskich, że rząd sudański nakazał konfiskatę mienia rozwiązyanych stronnictw politycznych.

LONDYN (PAP). — Rzecznik Foreign Office oświadczył we wtorek, że nowy rząd sudański został poinformowany, iż W. Brytania zamierza go formalnie uznać. Do-

tychczas jednak oficjalne uznanie nie nastąpiło.

Komunikat totka

P. F. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym „Toto-Lotka“ z dnia 23.11.1958 r. stwierdzono jedno rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana ok. zł 682.513; jedno rozwiązanie z 5 trafieniami prem. — wygrana ok. zł 682.513; 54 rozwiązania z 4 trafieniami zwykły — wygrane po zł 16.852; 2.915 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po zł 390; 63.050 rozwiązań z 3 trafieniami wygrane po zł 18.

Kolejne losowanie konkursu Toto-Lotka odbędzie się w dniu 30 listopada br. w Łodzi w przerwie spotkania bokserki II ligi Gwardia Łódź — Polonia Gdansk.

Do Indii i na Wyspy Kanaryjskie

Zimowy harmonogram „Batorego”

GDYNIA (PAP). — Po powrocie z dorocznego przeglądu i remontu w stoczni duńskiej, nasz statek flagowy M/S „Batory” wyruszył 25 bm. w ostatni w br. rejs do Kanady. Tym razem, wskutek zamieszania ujęcia rzeki Sw. Wawrzynca, portem docelowym „Batorego” będzie nie Montreal, lecz Quebec.

Statek wzięty komplet 810 pasażerów, z których tylko 17 wysiadzie w Southampton, pozostał podjądo do Kanady. Są to w większości Polacy z USA i Kanady, którzy powracają z odwiedzin kraju ojczystego.

Po powrocie do Gdyni z ostatniego tegorocznego rejsu do Kanady, „Batory” wyruszy 26 grudnia br. w tzw. wycieczkę „gwiazdkową” na Wyspy Kanaryjskie. W portach: Kopenhaga, Cuxhaven i Southampton zabierze on w to podróż turystów duńskich, niemieckich i angielskich. W styczniu i lutym 1959 r. statek odbędzie drugi rejs wycieczkowy z turystami zagranicznymi, tym razem aż do Indii zachodnich.

Normalną obsługę linii pasażerskich Gdynia — porty kanadyjskie „Batory” wznówi z początkiem marca 1959 r.

Przed drugą turą wyborów we Francji

PARYŻ (PAP). — W niedzielę, 30 bm. odbędzie się we Francji druga tura wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Wyniki drugiej tury ostatecznie rozstrzygną sprawę obsadzenia 426 mandatów Zgromadzeniu. We wtorek do północy wszystkich 26 partii i ugrupowań politycznych biorących udział w wyborach musiało przedstawić ostateczne kandydatury.

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej wzywało wyborców do skupienia głosów i szerokiego poparcia kandydatów komunistycznych lub tych, na rzecz których FPK wycofa swe kandydatury. Z departamentu Cotes-du-Nord nadeszła już wiadomość, że komunista Prigent wycofał się z dalszej gry w wyborach na rzecz autonomicznego socjalisty, b. deputowanego Naziera.

Oświadczenie Biura Politycznego FPK stwierdza na wstępie, że partia komunistyczna, która otrzymała prawie 4 miliony głosów, pozostaje nadal największą siłą polityczną Francji.

„W obliczu silnego natarcia reakcyjnego i faszystowskiego, Francuska Partia Komunistyczna pozostaje — czytamy w oświadczeniu — wielką siłą opozycyjną w stosunku do sił reakcji i wojny, pozostaje głównym bastionem demokracji. Antykomunizm przywódców socjalistycznych jeszcze raz odegrał swą rolę przeciw interesom klasy robotniczej, demokracji i Francji. Najważniejszym zadaniem na najbliższą przyszłość jest zjednoczenie wszystkich sił robotniczych i republikańskich dla przeciwstawienia się faszystowskiemu niebezpieczeństwu”. Oświadczenie wskazuje poza tym na niebezpieczeństwo, jakie łączy się ze zwycięstwem reakcji dla po-

„Rezolucja maritwa już w chwili urodzenia”

Przebieg głosowania w sprawie badań nad przestrzenią kosmiczną

NOWY JORK (PAP). — Komunikat PAP, red. H. Zwierson donosi.

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ 54 głosami przeciwko 9, przy 18 wstrzymujących się uchwaliła projekt rezolucji USA i 19 innych państw w sprawie współpracy w dziedzinie badań nad przestrzenią kosmiczną, przewidujący m. in. powołanie komisji ad hoc złożonej z 18 państw. Skład tej komisji, w której USA miałyby zapewnić przytaczającą przewagę, został uznany przez ZSRR za niemożliwy do przyjęcia.

Głosowanie poprzedziła niezwykle ożywiona dyskusja, w której wielu delegatów wyrażało do kontynuowania negocjacji i znalezienia kompromisu, możliwego do przyjęcia przez wszystkie strony. Wielu delegatów opowiadało się za wnioskiem Indii, Burmy i Zjednoczonej Republiki Arabskiej, wzywającym USA

i ZSRR do podjęcia rozmów i przedstawienia Zgromadzeniu Ogólnemu uzgodnionych propozycji co do składu komisji ad hoc.

Jednakże delegat USA Lodge oświadczył kategorycznie, że Stany Zjednoczone, które jego zdaniem, poszły już na znaczne ustępstwa, na takie rozmowy nie zgadzają się. W tym stanie rzeczy przedstawiciel Indii Menon zakomunikował, że nie wycofuje wprawdzie swego wniosku wstrzymać się od głosowania nał. Wnioskiwemu temu na żądanie delegacji Kolumbii przyznane zostało pierwszeństwo w głosowaniu przed obu rezolucjami merytorycznymi.

Wniosek Indii, Burmy i Zjednoczonej Republiki Arabskiej uzyskał 14 głosów, przeciwko głosowało 25 delegatów, przy czym przeszło połowa, bo 41 wstrzymała się od głosowania.

Gdy przewodniczący komisji zapowiedział oddanie zasadniczych rezolucji pod głosowanie w kolejności ich zgłoszenia, tj. najpierw rezolucję radziecką, a następnie amerykańską, Lodge zażądał pierwszeństwa dla rezolucji amerykańskiej motywując to tym, iż jest ona rzekomo „bardziej wyzerpująca”.

Delegat radziecki Zorin oświadczył w odpowiedzi, iż delegacja radziecka nie będzie nalegała na oddanie swej rezolucji pod głosowanie. Delegacja radziecka — oświadczył Zorin — zgłaszając swą rezolucję kierowała się chęcią uzyskania jedynomyślnej decyzji. Skoro takiej jedynomyślności być nie może, delegacja radziecka nie ma zamiaru utrudniać USA, by narzuciły Zgromadzeniu swą rezolucję, ZSRR uważa jednak, że w tak ważnej sprawie, jak współpraca w dziedzinie badań nad przestrzenią kosmiczną, rezolucja powinna zapaść jedynomyślnie. Jeśli brak jedynomyślności, rezolucja jest martwa w chwili urodzenia.

Wielu delegatów, którzy głosowali za rezolucją amerykańską, zdawało sobie sprawę, iż w istocie rzeczy uchwalona rezolucja nie ma żadnego znaczenia praktycznego. Znalazło to wyraz w ich wypowiedziach składanych po głosowaniu.

W kuluarach ONZ podkreśla się, iż USA udało się narzucić swą wolę większości delegatów za cenę stępodowania wszelkich realnych szans współpracy międzynarodowej w tej tak doniosłej dziedzinie. Zwycięstwo USA określane jest mianem pyrrusowego. Przypuszcza się, że zakulisowa presja szeregu delegacji może jeszcze w najbliższych dniach doprowadzić do jakiegoś kompromisu.

z Kraju

NARADA W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA RUCHU KOLEJOWEGO

W dniu 25 bm. rozpoczęła się w Lublinie 3-dniowa krajowa narada służby zabezpieczenia ruchu i łączności w kolejnictwie.

Głównym tematem obrad jest omówienie zagadnień koordynacji prac związanych z produkcją i montażem urządzeń gwarantujących bezpieczeństwa pracy kolei.

Program narady przewiduje ponadto udział w niej specjalistów szwedzkich, którzy zapoznają naszych fachowców z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie stosowania elektrycznych urządzeń do zdalnego sterowania, m. in. zwrócić się do sygnałami kolejowymi.

4.200 HA GRUNTÓW ZAKUPIŁI CHŁOPI NA POMORZU

Oddziały Banku Rolnego sprzedały już na Pomorzu 4.200 ha gruntów. 360 nabywców ziemi, a wśród nich kilkudziesięciu chłopów z województw: kieleskiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego, utworzyło nowe gospodarstwa o przeciętnej wielkości od 6,5 do 7 ha.

O kupno ziemi ubiega się w woj. bydgoskim ponad 14 tys. rolników — w tym blisko 6,5 tys. pragnie nabyć samodzielne gospodarstwa.

PRĄDKI DLA STUDENTEK

Polski Komitet Pomocy Społecznej przekazał niedawno żeńskim domom studenckim pewną ilość pralek elektrycznych. Bardzo się one studentkom przydały. Świadczą o tym liczne listy, jakie nadeszły z poszczególnych wyższych uczelni. Polski Komitet Pomocy Społecznej nosi się obecnie z zamiarem dostarczenia pralek innym domom akademickim.

Cytryny już w Gdyni

Duże transporty specjalów świętecznych w drodze do kraju

W porcie gdyńskim rozładunku je się ponad 22 tys. skrzyń cytryn, które przywieźli z Hiszpanii hiszpańscy statek „Aachus”. W drodze do kraju znajduje się szereg innych statków, wiozących święteczne specjalne: pomarańcze, cytryny, figi, rodzynki, oliwę, orzeszki itd.

W początkach grudnia spowodowane jest przybycie szwedzkiego motorowca „Bohus”, który przywiezie 1500 ton pomarańczy hiszpańskich. Dalszych 1800 ton pomarańczy przywiezie M/S „Murcja”. Szwedzki „Vinterland” przywiezie z Turcji 200 ton orzeszków laskowych i 100 ton fig, a statek „Vicia” ponad 37 tys. skrzyń cytryn oraz winę z Hiszpanii.

Rodzynki z Casablanki i orzechy laskowe z Turcji ma na swym pokładzie polski statek „Katowice”. Dalsze polskie statki „Lechistan” i „Marchlewski” przywieżą 120 ton oliwy z Hiszpanii, 50 ton sardynek oraz 50 ton orzeszków z Izraela.

Nowości gospodarcze

STEROWANIE ELEKTRONOWE

Kraśnicka Fabryka Wrobów Metalowych otrzymuje nowoczesny park maszynowy. Zainstalowano już kilkanaście włoskich nowoczesnych obrabiarek automatycznych o sterowaniu elektronicznym. Są to pierwsze tego typu precyzyjne maszyny w krajowym przemyśle łożyskowym. Rozbudowa i unowocześnienie parku maszynowego fabryki umożliwi poważny wzrost jej produkcji.

ELEKTROKARDIOGRAFY BĘDZIEMY PRODUKOWAĆ W KRAJU

Pracownicy znanej wrocławskiej Spółdzielni Pracy „Radiotechnika” rozpoczęli przygotowania do produkcji aparatów do badania serca — elektrokardiografów i elektrokardiokopów. Aparaty te sprwadaliśmy dotychczas z zagranicy.

JUŻ NIE POJEDYNIE DOMKI — A OSIEDLA

Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gaczkach przystąpiły do zorganizowania własnego przedsiębiorstwa budowy domów z prefabrykatów gipsowych. Będzie to jedyny przedsiębiorstwo tego rodzaju, dysponujące odpowiednią liczbą „fachowców gipsowych”.

Pierwszym osiedlem z gipsu, wybudowanym przez budowniczych „Doliny Nidy”, będzie kolonia domków, przy własnych zakładach, następnie — osiedle w Krakowie, Warszawie i niektórych innych miastach wojewódzkich.

A JEDNAK SIĘ NIE MNA!

Przemysł lniany wprowadza nowoczesne metody wykańczania tkanin. Już w

pierwszym kwartale otrzyma ją one aperturę niemiecką. Od 1 stycznia 1959 r. do końca marca fabryki lniane dostarczą na rynek 25 tys. metrów nie gniotących się materiałów sukienkowych, koszulowych i na garnitury męskie.

Nowe ofiary walk na Kubie

NOWY JORK (PAP). — Dowództwo armii kubańskiej podało, że w trakcie walk jakie miały miejsce między powstańcami a wojskami rządowymi w niedzielę i poniedziałek w prowincji Oriente, zginęło 115 powstańców Komunistów nie podaje strat wojsk rządowych.

Jak podaje AFP z Hawany, organizacja państw amerykańskich zamierza wystąpić w charakterze mediatora między Fidel Castro a Batistą. Kraja również nadal pogłoski o ewentualnej mediacji ze strony Stanów Zjednoczonych.

Kambodża zerwała stosunki z Syjmem

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, rząd Kambodży zerwał 24 bm. stosunki dyplomatyczne z Syjmem. Powodem zerwania były ataki prasy syjamskiej przy ctwko Kambodży. Ambasada Kambodży w Bangkoku została zamknięta w najbliższych dniach.

Rząd Kambodży zapowiedział jednocześnie, iż wznowi stosunki dyplomatyczne z Syjmem z chwilą zaprzestania kampanii w prasie syjamskiej.

Inwalidzi wojenni na budowę szkół Tysiąclecia

Aktywni Związku Inwalidów Wojennych m. Łodzi, solidaryzując się z uchwałami XII Plenum KC PZPR, podejmując z radością inicjatywę Władysława Gomulki „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”, powziął jedynomyślną uchwałę, zobowiązując wszystkich członków Oddziału Miejskiego Związku Inwalidów Wojennych (1.500 członków) do wpłacenia na fundusz budowy szkół jednorazowej składki w wysokości od 10 zł wwyż.

Składki należy wpłacać do kasy Zarządu Okręgu Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi, ul. Zachodnia 81 w godzinach 8.30 do 15.30 względnie na konto Zarządu Okręgu ZIWi — PKO Od-

ział Miejski nr 7-9-464 z naznaczeniem: „Na budowę szkół”.

W ciągu roku przegrał w karty 400 tys. zł (nie swoich)

RZESZÓW (PAP). — Kierownik sklepu MHD w Rzeszowie 27-letni Władysław Gaclarz bardzo polubił towarzystwo nalogowych karciarzy. Wobec wyjątkowego „braku szczęścia” w ciągu niespełna roku swej działalności na niewie gier hazardowych, a szczególnie tzw. „ferbla” przegrał — jak sam zeznał — na początku własne 100 tys. zł, a później „pożyczone” w kierownictwo przez siebie sklepu. Ogólna suma tych „pożyczek” wynosiła w rezultacie ok. 300 tys. zł, które podobnie jak i poprzednie — szybko zmieniały właściciela wędrując systematycznie do kieszeni współpartnerów, będących najwzdorniejszymi nierzadkami Gaclarza fachowcami w tej dziedzinie.

W najbliższym czasie sprawa W. Gaclarza, który już zresztą był raz karany sądowo za spekulację i przekupstwo — wpłynie na wokandy Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Wysoka kara za fałszowanie list płacy

W Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi zapadł wyrok przeciwko pracownikom łódzkich zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr. Próchnika — Janinie Mikolajczyk i Alicji Burchackiej.

Osk. Mikolajczyk, jako rachmistrz Zakładów im. dr. Próchnika, przez dość długi okres czasu, bo od kwietnia 1954 r. do lipca br., fałszując listy płac, przywłaszczała sobie blisko 120 tys. zł. Fałszowanie polegało na tym, że Mikolajczyk w podsumowaniach list płac wpisywała wyższe kwoty od rzeczywistych, a wynikające z tych manipulacji różnice zabierała do własnej kieszeni.

Alicja Burchacka, jako kierownik sekcji zarobkowej Zakładów im. dr. Próchnika i bezpośrednio zwierzchniczka Janiny Mikolajczyk odpowiadała przed sądem za niedopełnienie obowiązku kontroli nad pracą rachmistrza.

Sąd Wojewódzki wymierzył osk. Janinie Mikolajczyk karę 8 lat więzienia, Alicji Burchacka skazaną została na karę 6 miesięcy aresztu.

Fakty i dokumenty z działalności KPP

Pogrzeb Tomasza Rychlińskiego

Tomasz Rychliński w latach 20-ych był jednym z najpopularniejszych działaczy KPP na terenie Łodzi. Zowano go tu po prostu „Dziadkiem”.

W r. 1887 był on członkiem Pierwszego Proletariatu. Za czasów carskich więziony był za swe lewicowe przekonania sześciokrotnie. Za rządów niemieckich w Łodzi dwukrotnie, za rządów polskich trzykrotnie osadzano go w więzieniach. W roku 1924, 70-letni wówczas „Dziadek”, przebywając od kilku miesięcy w areszcie, przeprowadził nadzwyczaj bohaterstwo 4-dniową głodówkę. Po uwolnieniu go z więzienia, coraz bardziej podupadał na zdrowiu. Głodówka go podcięła. Zmarł w dn. 15 lutego 1926 r., przeżywszy lat 72. Pozostawił żonę i jedną córkę.

Do ostatnich chwil swego życia „Dziadek” był gorącym komunistą. Jego ostatnie słowa, niekiedy testament polityczny brzmiały: „Towarzysze! Urządzenie mi pogrzeb, niech nad grobem przemawia komunistą!”

Śmierć Tomasza Rychlińskiego — „Dziadka” — wywarła głębokie wrażenie na całej robotniczej Łodzi. Okręgowa Łódzka Org. KPP uznała pogrzeb „Dziadka” za bardzo poważną akcję polityczną.

W tym okresie przemysł łódzki przeżywał ostry kryzys gospodarczy. Mnożyły się demonstracje bezrobotnych. Wielu fabrykantów zwróciło swe zakłady, sprzedając maszyny za granicę. Inni pracowali niecały tydzień, lub w niepełnym wymiarze godzin. Ci właśnie obcinali płac robotnikom o 10 do 40 proc. ich poprzednich stawek. Ten stan

rzeczy był oczywiście trudny do zniesienia dla i tak ubogiej robotniczej Łodzi.

W tych warunkach hasła KPP wzywające do walki z zamykaniem fabryk, do walki o utrzymanie dotychczasowej płacy, dzięki uzyskaniu w tym czasie znacznego zamocnienia dla Łodzi z ZSRR, zyskiwały ogromny posłuch wśród łódzkiego proletariatu.

Pogrzeb „Dziadka” miał stać się jedną z wielu wspaniałą i potężną demonstracją komunistyczną.

Z inicjatywy Łódzkiej Okr. Org. KPP — Klas. zw. wydad. stworzyła komisję pogrzebową, wydana została legalna kłepsydra itp.

Pogrzeb miał się odbyć w dn. 17 lutego 1926 r. Udział w nim zapowiedziały wszystkie Zw. Zawod. z Łodzi. Kolosalna popularność „Dziadka” i wrażenie wywołane jego śmiercią wśród mas robotniczych zmobilizowały cały aparat polityczny. W mieście panował nerwowy nastrój.

Pogrzeb zapowiadał się imponująco. Konkurs wyruszył z ul. Kilińskiego 216 poprzez Napiórzkowskiego, Górny Rynek i wyszedł na ul. Piotrkowską. Na czele niesiono sztandar b. Więziów Politycznych, za nim szły wszystkie związki zawodowe ze sztandarami i wieńcami, sztandar OKZZ, tuż za nim sztandar Ł. O. Org. KPP, dalej kroczyli komunisty, niosąc na ramionach trumnę. W konduku brało udział ponad 4.000 ludzi.

Starówka, Koziny, Bałuty i Śródmieście — ogółem 4.000—5.000 ludzi — były odcieję od konduktu przez polację i stały na ul. Piotrkowskiej.

Radio i telewizja

ŚRODA, 26 LISTOPADA

15.00 Wiadomości. 15.10 Pieśni w wykonaniu Halny Szymulskiej. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 (L) Audycja dla młodzieży. 16.20 (L) Z cyklu: „Graj i śpiewaj zespoły regionalne” — audycja pt. „Wesoły autobus”. 17.20 (L) „Sylwestriki” łódzkich aktorów — Zofia Mojska. 17.40 (L) Kalendarium muzyczne. 18.00 (L) Łódzki dziennik radio wy. 18.20 Wiadomości. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktu aktualności. 19.00 Koncert estradowy. 19.50 Trzy niedzielniki — fantazja ta. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Koncert życzliwej muzyki poważnej. 21.30 Kronika kulturalna. 22.00 Wiadomości. 22.05 Muzyka tan. 22.30 „Nowości literatury światowej”. 23.00 Wieczorna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Środa, 26 listopada
17.00 Wszystkie dni tygodnia (L).
18.00 Film krótkometrażowy (L).
18.10 „Uciekinierzy” — reportaż z Izby Dziecka (W). 18.40 Przerwa.
19.30 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 Film krótkometrażowy (L).
20.15 „Słowo o Jakubie Szeli” — Brunona Jasińskiego — inscenis. telew. (Katowice).

Z wystawy ładnej fotografii



Z wystawy Zdzisława Wdowińskiego „Myślistwo i przyroda w fotografii”, otwartej w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Warszawie
Na zdjęciu: Odpoczynek — kruk.

CAF

Spotkanie z działaczami KPP — uczestnikami Rewolucji Październikowej

Dziś, 26 bm., o godz. 18, w Klubie TPP-R, ul. Narutowicza 28, odbędzie się spotkanie z działaczami KPP — uczestnikami Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Po spotkaniu wyświetlony zostanie film pt. „Tu żył Lenin” i „Jedyna droga” prod. koreańskiej.

Karty wstępu wydaje Ośrodek Wiedzy o ZSRR przy ul. Narutowicza 28, pok. 10, I piętro.

Czy nie stać nas na ładniejsze swetry?

Instytucją powołaną do opracowywania wzorów i modeli dla przemysłu dziewiarskiego jest Centralne Laboratorium Dziewiarskie. Mieści się ono w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 222 i zatrudnia 5 wykwalifikowanych plastyczek oraz 10 techników-technologów. Zarówno plastyczki (wzornictwo) jak i technicy (wartość użytkowa modelu) dbają o to, aby wypuszczony do produkcji wzór czy model odpowiadał potrzebom rynku a równocześnie nie kolidował z obowiązującą linią mody, czy estetyką kolorów.

Gdzież więc problem? — zapytacie. — Przy tak świetnie zorganizowanej pracy? Otóż to. Problem wylania się już w laboratorium, zanim jeszcze model zostanie skierowany do produkcji. Pierwszym programem na torze przeszkód jest komisja selekcyjna, złożona z fachowców delegowanych każdorazowo przez Związek Plastyków.

Co zarzucamy komisji? Niestety — nie byliśmy świadkami posiedzenia grona selekcyjnego, z tego jednak co słyszałem od uczestniczących w takich komisjach plastyków i techników Centralnego Laboratorium wynika, iż delegaci Związku Plastyków niewiele udzielają się w tej całej imprezie. Najczęściej zgadzają się z decyzją większości głoszącej za lub przeciw modelowi, zaniast wypowiedzieć własne zdanie, a tym samym uzasadniając je, intrygując twórcę plastyków laboratorium, informować ich o nowych kierunkach we wzornictwie, o nowych zasadach projektowania wzornictwa odzieżowego.

Tak niestety nie jest, gdyż na komisję selekcyjną produkcji dziewiarskiej Związek Plastyków deleguje fachowców od zbrojnicstwa... porcelanowego lub obuwi. Natomiast plastycy ze znajomością zbrojnicstwa odzieżowego uczestniczą w komisjach selekcyjnych... obuwi.

Zdarza się więc nader często, że ładny i modny model zostaje odrzucony z powodu jakiegoś np. guziczka czy kolnierza, chociaż mogłyby być skierowane do poprawki czy zmiany szczegółów. A poza tym daje znać o sobie jakaś nieprzemysłowa, „na głowie” postawiona zasada, że im więcej modeli tym ładniejsza produkcja. Każda z plastyczek zakładowych (gdziej i zakłady mają swoją personel artystyczny) obowiązana jest do zaprezentowania 30 modeli na kwartał. Około 500 modeli kwartalnie, czy to nie „mnóstwo” za bar-dzo? — jak mawiał sieniawski-

czowski Murzynek Kali z „W pustyni i w puszczy”?

Przy takich założeniach nie ma mowy o powtórzeniu w produkcji jakiegos ładnego, cieszącego się popytem na rynku wzoru. Wzór wykorzystuje się tylko jeden raz w produkcji, czasem nawet w jednym tylko zestawieniu barw, zamiast powtarzać go w różnej kolorystyce, zależnie od tego, jak długo jest modny.

Z jednej strony więc oficjalna pogoda za coraz to nowym wzornictwem, z drugiej zaś... szampa, brzydkie, niemożliwe swetry wypuszczane na rynek przez spółdzielczość pracy i innych dostawców. Niestety, zalew i pozorna „chodliwość” brzydoty demoralizują i zakłady przemysłu kluczowego, które coraz częściej odrzucają modele Centralnego Laboratorium (cieniutkie, a więc nieopłacalne dla producenta) na rzecz ciężkich i grubych swetrów. Rzecz bowiem w tym, że ceny na owe swetry wyznacza się nie według estetyki, elegancji i jakości modelu, lecz wyłącznie według... ich wagi. Im cięższy sweter, tym droższy, bez względu na to, jak jest wykonany. Taką zasadę przy ustalaniu ceny przyjęła Komisja Cennikowa — nie więc dziwnego, że fabryka woli robić grube i mało pracochłonne artykuły, niż eleganckie i tańsze.

Wnioski z powyższego nastawiają się same:

□ Zreorganizować pracę Komisji Selekcyjnej przez skierowanie do niej plastyków, obeznanych z wzornictwem dziewiarskim;

□ Połączyć Komisję Selekcyjną z Komisją Cen, co pozwoli na zorientowanie członków tej ostatniej w wartości tak użytkowej jak i artystycznej ocenianego modelu;

□ Zobowiązać Instytut Wzornictwa Przemysłowego MPL do zainteresowania się działalnością Centralnego Laboratorium Dziewiarskiego. Instytut ten za mało interesuje się podległymi sobie placówkami wzoroczącymi, nie nadaje im kierunku co do obowiązujących na świecie wymagań mody itp.;

□ Zatrudnić w aparacie handlu hurtowego artystów-plastyków branży tkacko-odzieżowej. Może wtedy handel będzie mniej zamawiał brzydoty (mimo akwizytorskiej marzy udzie lanej handlowi przez spółdzielczość pracy);

□ Zerwać z metodą uzależniania ceny swetra czy bluzy od jej wagi. Należy tu uwzględnić także walory estetyczne, jakości wzoru i samego wykonania. Te bowiem momenty mają również niemały wpływ na wartość wyrobów dziewiarskich.

K. Wyrz.

Wywiady „Dziennika”

O życiu kulturalnym Paryża rozmawiamy z czołowym poetą łódzkim — Marianem Piechałem

Marian Piechał — wybitny poeta, laureat nagrody literackiej m. Łodzi — powrócił już z Paryża, gdzie bawił przez dwa miesiące.

Piechał przywiózł z Francji wiele interesujących spostrzeżeń, którymi dzieli się chętnie ze swymi przyjaciółmi.

— Która ze sztuk, oglądanych w Paryżu, uważa pan za najciekawszą?

— Chyba sztukę Artura Millera „Vue du Pont” ze słynnym Rafem Vallone w Teatrze Antoine'a. Uderzyła mnie zupełna dosłowność i naturalizm inscenizacji tej sztuki. Od po-

czątku do końca ta sama dekoracja — fragment mostu brooklyńskiego — potraktowana bez żadnych skrótów. To samo powiedzied można i o interpretacji aktorskiej. Artysty rozgrywali poszczególne sceny na płaszczyźnie dosłownego naturalizmu. Jeśli pito wino — było to naprawdę wino, pomarańcza — była pomarańcza. Słowem apetyty nie były markowane. Patrząc na głównego bohatera sztuki R. Vallone pochłaniającego w ciągu spektaklu dwa talerze zupy, porcję (bynajmniej nie stółkową!) pieczeni, popitej kilkoma szklankami wina, plus dwie pomarańcze i jabłko na deser, pomyślałem z przerażeniem, jak po miesiącu przedstawienia wyglądał będzie i tak już z natury dość korpulentny Vallone...

— Czy styl naturalistyczny cechuje również i inne teatry paryskie?

— Moim zdaniem tak. Dlatego wyróżniający wyidealizowany Teatr Mimiczny Marcela Marceau „Ambigu”. Z podobnym teatrem spotkałem się po raz pierwszy w życiu, stąd wypowiadałem się o nim z dużą ostrożnością i wolę powołać się na głosy prasy paryskiej, uważającej teatr ten za najwybitniejszy obecnie w świecie. Mimo że jest on oparty na dosłownej konwen-

cji, to jednak stosowane tam skróty wyrażają go z ram teatru naturalistycznego.

— A inne nowości teatrów paryskich?

— Dużą sensacją stała się tam nowa sztuka Henri Montherlanda „Don Juan”, gdyż jest to sztuka o podkładzie autobiograficznym. Mniejszą (bo mam wrażenie, że zainteresowanie dla tego rodzaju sztuk zanika) jest sztuka Ionesco pt. „Krzasia”.

— Czy nawrót do naturalizmu obserwujemy jedynie w teatrze francuskim?

— Nie tylko! Realizm z dużą domieszką naturalizmu cechuje także obecne malarstwo francuskie, co stwierdzić mogłem chociażby tylko na ostatniej dorocznej wystawie w „Salon Automne”, będącej przeglądem ostatnich osiągnięć plastycznych nie tylko artystów francuskich. To samo charakteryzuje i najnowszą sensację literackie, jak np. powieści Michela Butora, którego „Odmiany czasu” ukazały się już w Polsce.

— A propozycja „ukazać się” Co przygotowuje pan w tej chwili do druku z własnej twórczości?

— Wykażam nowy zbiór wierszy i piszę dalszy ciąg powieści autobiograficznej pt. „Fabryka mojej matki”.
Rozmawiał: M. J.

„Dziennik Łódzki” dla zagranicy

Wobec częstych zapytań podajemy do wiadomości, że zlecenie na zagraniczną prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ulica Wilcza nr 46, tel. 849-58.

Należność za prenumeratę w wysyłka za granicę (kwartalnie — 52,50 zł, półrocznie — 105 zł, rocznie — 210 zł) można wpłacać na konto PKO nr 1-6-100024 w Warszawie — podając wyraźnie adres odbiorcy za granicą.

Ostatnio zrobiłem kilka wypadów poza Łódź. Z dalszych — wypad do Bydgoszczy, z bliskich — do Pabianiec i Żdźdżar (a może Żdzar?). Do Pabianiec zaczęliśmy jeździć co druga środa do Uniwersytetu Powszechnego, który powstał przy tamtejszych zakładach włókienniczych. Mam więc nadzieję, że z czasem zostanie honorowym obywatel tego miasta i będę znał wszystkie igrzyski i kłopoty jego mieszkańców. Uczestnikami Uniwersytetu Powszechnego (zakreślono go łódzkie TWP) są na ogół ludzie starsi, którzy — mając pod dostatkiem zajęć zawodowych — znajdują czas i na to, by interesować się jeszcze naukami humanistycznymi. W ostatnią środę, która była właściwie pierwszą, pewien starszy pan z brodą zadecyzował mnie pytaniami w rodzaju: „Czy to prawda, że Maksym Gorki miał własny pałac? Dlaczego Gorki nie podpisywał się własnym nazwiskiem Pieszkow? Gdzie się Gorki uczył? Jakże miał wykształcenie?” Obecnie sarkają na niego, ale mnie ów ciekawski po dziecinemu człowiek wcale nie gorszył. Pytałby mnie zapewne do północy, gdyby nie to, że musieliśmy się wreszcie rozjeść. Pomknąłem tramwajem do Łodzi, obserwując po drodze, jak kobiety porwające z pracy prowadziły swoje dzieci lub nosły je na rękach z przedszkola. Ten, kto to zobaczy, jest w stanie nie tylko szczerze się wzruszyć, ale i odezwać coś w rodzaju głębokiego podziwu dla tych niezmiordowanych, heroicznych matek. Zachowywały się spokojnie, niektóre gładziły kłębki główny swoich maleństw, inne — odpowiadały na pytania starczych nieco pociech.

W Żdźdżarach byłem już po raz trzeci. I o nich chcę tu właśnie opowiedzieć. Mieści się tam od kilku lat Technikum Mechanizacji Rolnictwa, a

od roku również Technikum Ogrodnicze. Studiuje młodzież z województwa łódzkiego, ale nie brak jej i z innych terenów — na przykład z warszawskiego i szczecińskiego. Kiedyś cały ten żdzdżarski obszar, liczący 400 hektarów ziemi, należał do właściciela fabryki pabianickiej — Kindlera. W zamku, mieszczącym się w pobliżu Technikum, po wojnie zamienionym na internat, mieszkała przed laty Kinderlerówna (córka owego fabrykanta), która tata wydal za Hersego. Jednakże po jakimś czasie Herse porzucił ją i znalazł sobie mi-

Nauka w Technikum trwa pięć lat, potem uczniowie-dyplomanci rozlatują się po kraju, by pracować i działać. Najczęściej idą do TOR (Techniczna Obsługa Rolnictwa) w małych, powiatowych miasteczkach.

I oto w tym właśnie Technikum ludzie mają czas i ochotę, by zajmować się sprawami odległymi od ich zawodu. Jeżdżą z nauczycielstwem do teatrów łódzkich, na koncerty, zapraszają do siebie różnych ludzi z odzyskami własnie na tematy ogólne — humanistyczne, prenumerują 28 czasopism, w tym wszystkie tygodniki

Jan Koprowski Rzeczywistość i marzenia

losne źródło ukojeń gdzie indziej — podobno w Warszawie. Opuszczona Kinderlerówna zaadoptowała dziecko, które wyrósłszy na dorodną kobietę, zgłosiło się po wojnie do kierownictwa Technikum z prośbą o pomoc w odszukaniu zakopanej na tym terenie porcelany. Niestety — nie nie można było zrobić. Na miejscu ukrytych skarbów stanęły warsztaty szkolne i porcelana, jeśli istnieć została zakopana, spoczywa sobie obecnie pod betonową podłogą.

Z czterystu hektarów, sześćdziesiąt dostało się szkole, pozostałe należą do PGR. Uczniowie Technikum obsiewają tę swoją ziemię i mogą pochwalic się zbiorami 28 kwintali zboża z hektara. W warsztatach uczą się tokarstwa, ślusarstwa, stolarstwa, mają kombajn i w ogóle wszystko, czego potrzeba do nauki w tym zakresie.

literackie i kulturalne. Potrafią mówić o wydarzeniach artystycznych i komentować rzeczy, które oglądali. Początkowo, jadąc do nich, myślałem sobie: jakże to ma związek z ich pracą, z ich zawodem? Po co tak o te rzeczy zabiegają? Ale gdy wracałem, miałem już jasny pogląd na to wszystko. Kierownictwo Technikum pragnie dać młodzieży określony zawód i przysposobić ją do przyszłej pracy, nie ma jednak zamiaru kształcić jej jednostronnie. Właśnie dlatego, że będzie pracowała w zawodach technicznych, trzeba zaszczyć jej umiłowanie kultury, literatury i sztuki. Technika i humanizm, maszyna i człowiek — oto, o co rzecz idzie.

A ci chłopcy i owe dziewczęta pochodzą przeważnie ze wsi — więc mają do zrobienia olbrzymi skok naprzód, niemałego to wszystko wyma-

ga od nich wysiłku, napięcia woli i koncentracji sił umysłowych.

Po wojnie narzekaliśmy, że w społeczeństwie naszym pokutują tradycje zawodów inteligentnych, urzędniczych — ze szkoda dla nauki technicznej, która w dzisiejszym świecie ma tak ogromne znaczenie. Zaczęliśmy politecznicować szkolnictwo, co wyraziło się w zakładaniu niezliczonej ilości kursów i uczelni zawodowych rozmaitego typu i charakteru. Dorobiliśmy się wskutek tego wielu mechaników, techników, agronomów, którzy mogli od biedy pracować w produkcji, ale będąc ludźmi o wąskich horyzontach umysłowych, nie stali się siłą kulturotwórczą w łonie nowej inteligencji.

Myślę, że zaczynamy z tego wylać dzięki ustanowieniu zdrowszych proporcji. Dzięki temu, że cały, potrzebny obszar wiedzy technicznej przenika cel humanistyczny. Technika nie jest celem samym w sobie, ma ona służyć ludziom, ułatwiać życie i przyspieszać postęp społeczny.

Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Żdźdżarach jest może przykładem drobnym, ale przecież charakterystycznym. Z takich ośrodków wyjdzie nasza nowa inteligencja techniczna: ludzie, którzy w małych powiatowych miasteczkach będą stać nie tylko przy warsztacie, ale potrafią również tworzyć życie społeczne, kulturalne i polityczne.

I pomyśleć, że dałem się ponieść marzeniu. Ano cóż — miałem dość na to czasu w tramwaju, a potem — idąc Piotrkowską od Placu Niepodległości aż do Mickiewicza. Prawdę mówiąc — marzenia wypełniają niemały obszar naszego życia. Czy to źle? Myślę, że bardzo dobrze. Dawno już zauważono, że tylko z zamków na łodzi powstają prawdziwe pałace.

Okruchy polonijne

Na ostatnim walnym zjeździe Kongresu Polonii Kanadyjskiej, który odbył się w Toronto, prezesem Zarządu Głównego tej organizacji wybrany został inżynier Zuzumt Jerzy Jaworski, prezes Stowarzyszenia Techników Polskich w Kanadzie. Prezes Jaworski jest warszawiakiem, ukończył Politechnikę Warszawską, do wybuchu II wojny światowej był kierownikiem działu radio-łotniczego Instytutu Technicznego Lotnictwa. Do Kanady inż. Jaworski przybył 1 sierpnia 1942 r. Obecnie jest inżynierem — konstruktorem w zakładach Ontario Hydro.

Polonia w m. London (provincja Ontario) już wkrótce będzie posiadała piękny Dom Polski. Buduje go istniejące w tym mieście Stowarzyszenie Polsko-Narodowe, którego dotychczasowa siedziba już nie wystarcza na potrzeby miejscowej Polonii.

Bedzie to spory budynek, który ma kosztować 114 tysięcy dolarów. Parter zajmie restauracja i kregielnia, na piętrze natomiast będą dwie sale, jedna duża na 400, a druga mniejsza na 200 osób, przeznaczone do rozrywki ściana. Większa sala posiadająca będzie miała scenę, w sali mniejszej odbywać się będą lekcje polskiej szkółki. W większej sali poza godzinami, w których odbywać się będą imprezy, czynna będzie biblioteka i czytelnia.

Utalentowana i ciesząca się dużą popularnością wśród Polonii amerykańskiej artystka dramatyczna Lidia Próchnicka została ostatnio zaangażowana do głównej roli w filmie „Inferno”, nakreconym przez wielką nowojorską wytwórnię. W czasie nakrecania jednej ze scen tego filmu miał miejsce wypadek, mogący mieć tragiczne następstwa dla artystki. Jednemu z elektrotechników przy zakładaniu światła na 10-metrowej wysokości wypadł z ręki reflektor filmowy i runął wprost na Próchnicką. Artystka ostrzeżona przez przeżycie krzykiem wystraszona elektrotechnika rzuciła w ostatniej chwili cofnąć się do tyłu tak, że ciężki reflektor tylko ją musnął. Skończyło się na wstrząsie nerwowym i niegroźnym okaleczeniu. Gdyby reflektor spadł o cal bliżej, artystka pogniostaby śmierć na miejscu.

Do Łodzi przyjeżdża delegacja młodzieży z Warmii i Mazur

Zacieśniają się coraz bardziej więzy łączące Łódź z Ziemią Zachodnią, skąd coraz częściej przyjeżdżają do nas mili goście.

W sobotę przybywa do nas delegacja młodzieży ze wszystkich ośrodków Warmii i Mazur. Wśród 20-osobowej grupy znajdzie się również i wnuk znanego poety mazurskiego Michała Kajki, o którym pisaliśmy niedawno w związku z setną rocznicą jego urodzin.

Program, nad którego zrealizowaniem czuwać będzie Towarzystwo Rozbudowy Ziemi Zachodnich, Wydział Kultury Prez. RN w Łodzi oraz Kuratorium, jest bardzo urozmaicony. Między innymi przewidziane są wspólne tradycyjne „Andrzejki” w MDK,

(a)

„Wykopki“ w centrum utrapieniem mieszkańców i komunikacji

Konieczna synchronizacja prac zainteresowanych instytucji

Popularne w Łodzi „wykopki“ (rozkopane jezdnie i chodniki) uciążliwe dla mieszkańców i kierowców pojazdów — urosły ostatnio do poważnego problemu.

Ulice Nawrot i Zamenhofska rozgrzebane od szeregu miesięcy. Kilifskiego, zamknięta w środkowej części z powodu układania nowej nawierzchni. Wzdłuż ul. Żeromskiego, a dalej Mickiewicza i Łąkowa koniec Wólczańskiej oraz ulicą Żwirki — ciągną się głębokie rowy ciągu ciepłego z Elektrociepłowni. Rozkopane są Doly, ul. Wojska Polskiego, Wrocławska, Obrońców Westerplatte, gdzie przeprowadza się roboty drogowe, a na skrzyżowaniu Jaracza i Kilifskiego — znowu wykopki — buduje się tu parking dla samochodów.

Oczywiście jest to kilka jezdni ulic, przeważnie w centrum miasta. Brak miejsca nie pozwala nam na wyliczenie jeszcze wielu arterii na periferiach, gdzie m. in. Wodociąg i Kanalizacja, Gazownia czy Telefony, zakładają swoje urządzenia podziemne, lub też prowadzi się remonty czy zakładanie nowych, szlachejnych nawierzchni.

Nikt nie ma nic przeciw temu, by z Łodzi zniknęły słynne „kocie łby“, a na ich miejsce układano kostkę czy asfalt, bo to jest rzecz celowa i konieczna. Zagadnienie polega jednak na tym, by wszystkie prace podziemne zainteresowanych instytucji tak zsynchronizować, by nie zachodziła potrzeba rozgrzebywania na nowo dopiero co położonego asfaltu czy kostki. Tak jednak nie jest i to jest głównym błędem planowania naszych władz miejskich przy zakładaniu instalacji podziemnych.

Musimy jednak zmartwić naszych czytelników, że niewiele poprawi się pod tym względem w centrum miasta, zwłaszcza, jeżeli chodzi o wykopki związane z działalnością Elektrociepłowni II. Jak nas poinformował dyr. Wasniewski z Wydziału Usług Komunalnych, zawiadujący obliczenia, geologów i w Elektrociepłowni II zabrakło wody. Studnie głębinowe wykopane na miejscu nie zaspokoiły potrzeb tego kołosa. Trzeba więc było kosztów innych inwestycji drogowych przebiec z Elektrowni przy ul. Tuwima ciąg wodny do Elektrociepłowni II o przebiegu 400 m. Ta inwestycja lepiej opłacała się od każdego innego rozwiązania. Stara Elektrownia posiada nadmiar wody i ma podłączenia z rurociągami. Stąd więc wielkie wykopki wzdłuż Nawrot,

Zamenhofska i dalej ul. Żeromskiego.

Nie koniec na tym, jeżeli chodzi o dalsze „wykopki“ Elektrociepłowni II może już w tej chwili dostarczać energię ciepłą w dużych ilościach i stąd konieczność przekopywania ciągu ciepłego również w kierunku wschodnim, a więc nie tylko wzdłuż ul. Żeromskiego do Parku Poniatowskiego i Łąkowej, ale do Zakładów Dzierżyńskiego, a później do Zakładów Bawelnianych im. „Westerplatte“, Obrońców Warszawy, T. Kościuszki i A. Mickiewicza. Dużo trudności będzie w przeprowadzaniu tego ciągu, zwłaszcza przez ul. Piotrkowską. Doly muszą być szerokie, a biorąc pod uwagę, że układanie tego ciągu nie przebiega sprawnie (choćby na przykładzie stałe rozkopanych dołów wzdłuż Parku Poniatowskiego, Mickiewicza i Łąkowej) — prace te niewątpliwie będą trwały dość długo.

Skoro więc musimy pogodzić się z faktem, że Elektrociepłownia II musi dać ujęcie swej energii ciepłej (bo po to przecież została wybudowana), należałoby prace wodno-kanalizacyjne i gazowe oraz zakładanie przewodów telegraficznych — planować na pewnych odcinkach razem, a nie oddzielnie, jak to dotychczas było. Jeżeli w najbliższym okresie (w I kwartale 1959 r.) nie nastąpi ściśle synchronizacja robót, Łódź w centrum będzie nadal „rozkopana“. A przecież... stwarza to poważne trudności nie tylko komunikacyjne. Dość wspomnieć o tym, że Nawrot i Zamenhofska rozkopane do połowy nie mogą być otwarte dla ruchu, gdyż wolną jezdnię trzeba zostawić na wypadek przyjazdu straży pożarnej, Pogotowia

O ile na periferiach i bocznych ulicach rozkopane jezdnie i chodniki nie dają się tak poważnie we znaki ludności i nie utrudniają komunikacji, o tyle w centrum miasta jest to wielkie utrapienie i duża przeszkoda dla normalnego rozwiązywania sprawnej komunikacji. Nie trzeba tu dodawać, że przez takie zaplanowanie robót ziemnych, jak dotychczas, ruch koncentruje się na dwóch głównych arteriach ul. Piotrkowskiej i Al. Kościuszki. Ten stan na dłuższą metę, przy stałym rosnącym liczbie pojazdów mechanicznych, jest nie do utrzymania.

ZB, SKB.

Jak co roku...

Co roku w listopadzie obserwuje się brak jajek. Kury w tym okresie strajkują i niosą o wiele poniżej swoich letnich możliwości. W sklepach sprzedaje się obecnie sporo tzw. wapniaków i jajek chłodniczych, a świeże jajka trudno dostać.

Jeśli jednak trafiają się one w sklepach, kosztują po 1,90 zł za sztukę. Natomiast u takich przekupki jaką widzimy na zdjęciu, za jedno jajko płaci się 2,70 zł. (as)

Foto: L. Olejniczak



Listy do redakcji

Do MZBM-Chojny

Na początku br. zwróciliśmy się do redakcji opisując nasze kłopoty związane z przejęciem domu (Dąbrowskiego 35) przez MZBM - Chojny. List nasz redakcja wydrukowała. Wywołał on istną burzę. Zaraz po jego ukazaniu się przyszli do nas pracownicy MZBM piskając się bardzo na to, że oskarżyliśmy ich do „Dziennika“. W efekcie jednak część braków została usunięta. Przede wszystkim opróżniono szambo, które stale wylewając się, zatruwało nam wszystkich życie.

Natomiast nie doprowadzono wody do poszczególnych mieszkań. Rozumiemy, że w tej chwili nie jest to jeszcze możliwe i nie mamy o to pretensji. Natomiast zupełnie nie możemy zrozumieć, dlaczego MZBM - Chojny dotąd nie zainstalował poręczy na schodach. Przecież stałe kłós z nich spada i jeden wypadek godzi drugi.

My ze swej strony w miarę możliwości chętnie pomogliśmy pracownikom MZBM. Tym bardziej, że część potrzebnych materiałów już mamy.

KOMITET DOMOWY, Dąbrowskiego 35

10 minut jazdy

— 42 minuty opóźnienia

Elektryfikacja kolei na terenie naszego miasta i wprowadzenie pociągu „okólnego“ na trasie Łódź Kaliska — Łódź Fabryczna spowodowało, że zyskaliśmy jeszcze jednym środkiem komunikacji miejskiej. Ponieważ z Chojen na Dworzec Kaliski pociągiem jeździ się około 10 minut, a tramwajem pół godziny, wiele osób zatrudnionych w instytucjach w pobliżu dworca, korzysta właśnie z tego pociągu. Jedzie się nim b. przyjemnie.

Nie ma tłoku, jest ciepło i wygodnie, ale... Właśnie to ale. Nie ma tygodnia, żeby pociąg się nie spóźnił kilkanaście lub więcej minut. W bieżącym tygodniu systematycznie przyjeżdżał z 5-8-minutowym opóźnieniem. Dziś natomiast (list datowany jest 15 bm.) spóźnienie osiągnęło aż... 42 minuty! Wg rozkładu powinien on przyjechać na Łódź Kaliską o godz. 6.50, tymczasem przybył o 7.32 i to nie z powodu jakiegś awarii, czy wypadku. Po prostu dyżurny ruchu na Chojnach trzymał pociąg elektryczny pod semaforem, a w międzyczasie puścił jego trasą pociąg towarowy z drzewem. Był on tak ciężki, że nie mogła go ciągnąć lokomotywa. I dopiero, gdy po pół godzinie odciągnięto pociąg przed Karolewem na boczne tory, ruszyliśmy i my.

Pracę zaczynam o godzinie 7. Do zakładu mam od dworca 5 minut drogi. Przy planowym więc przyjeździe pociągu mogłabym zdążyć z powodzeniem na ustaloną godzinę. Jeśli jednak pociąg przychodzi z opóźnieniem (a to powtarza się nagminnie) przychodzę po siódmej i mam nieprzyjemności w wydziale personalnym, który bardzo skrupulatnie przestrzega dyscypliny pracy.

W rezultacie pociąg „okólny“, który mógłby stać się jednym z elementów rozkładujących tłok w tramwajach i autobusach, odstrasza od siebie pasażerów. Nigdy bowiem nie ma gwarancji, czy aby pociąg się nie spóźni. A przecież — przy odrobnie dobrej woli ze strony pracowników kolei — można usprawnić przebieg tego tak potrzebnego pociągu. I o to właśnie prosimy zainteresowane władze PKP.

KRYSTYNA GÓRALOWA, prac. MPRB

Nagana i pochwała

Głośna była w Łodzi przed paru laty sprawa artykułu pt. „Leczymy zdrowie „Tissota““. Przedstawiciel naszej redakcji obszedł kilkanaście zakładów zegarmistrzowskich prosząc o naprawę dobrego „Tissota“. W każdym (z wyjątkiem jednego wypadku) zegarmistrz wyzukiwali w zegarku różne błędy i wady, których nota bene nie było, żądając przy tym różnych kwot za reperację. Tylko jeden zegarmistrz okazał się uczciwy i stwierdził, że „Tissotowi“ nie nie brakuje.

Wówczas to zwróciliśmy uwagę na konieczność podniesienia na wyższy poziom morale fachowców-rzemieślników, którym klienci nie znający się na skomplikowanych mechanizmach, jak zegarki, aparaty fotograficzne, radioodbiorniki czy obecnie telewizory powierzają je do naprawy.

Ostatnio otrzymaliśmy wiele listów od naszych czytelników ze skargami na pobieranie przez punkty reperacyjne różnych cen za swoje usługi. Niedawno telewizja warszawska nadała Tele-turniej, w którym jeden z widzów obszedł kilkanaście zakładów naprawczych radioaparatury w Warszawie z radioodbiornikiem, w którym przepalony był tylko bezpiecznik. Fachowcy, doszukiwali się różnych uszkodzeń, żądając różnych cen za naprawę. Znalazł się jednak wreszcie uczciwy fachowiec, który oświadczył, że trzeba tylko wymienić bezpiecznik. A więc... trzy minuty „reperacji“!

Podobnie dzieje się i w Łodzi. W wielu punktach naprawy radioodbiorników i telewizorów, jak pisał do nas czytelnik, „szuka się w całym dzurzy“. Posiadaacz telewizora czy radia — nigdy nie wie, czy „słony rachunek“, który zapłacił — odpowiada rzeczywistym kosztom potrzebnej naprawy.

Mamy prawo żądać od fachowców, którzy naprawiają skomplikowane aparaty, a więc: radia, telewizory, bezwzględnej uczciwości.

Łeba Rzemieślnicza powinna zająć się tą sprawą i wyeliminować z grona rzemieślników tych, którzy w nieuczciwy sposób zerują na nieświadomości ludzkiej. Fachowiec, który oszukuje klienta, korzystając z tego, że nie zna się on na skomplikowanym mechanizmie, nie ma prawa świadczyć usług.

Dlatego z przyjemnością dzielimy się z naszymi czytelnikami adresem punktu naprawy telewizorów i radioodbiorników („Promień“, tel. 301-23), o którym w wielu listach do redakcji czytamy, że jest „wyjątkowo godny zaufania“.

Z MIASTA w kilku zdaniach

U HISTORYKÓW

Zarząd Łódzkiego Oddziału PTH zawiadoma, iż w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 przy ul. Bucza 27 prof. dr Grzegorz Misłowski wygłosi odczyt pt. „Łódź i okolice w latach kryzysu światowego w latach 1847-8“. Wstęp wolny.

J. KOPROWSKI W DKN

Dziś w Domu Kultury Nauzycele ul. Piotrkowska 137-139 odbędzie się prelekcja J. Koprowskiego na temat „Złemie Zachodu wieczoraj i dzisiejszaj“. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

SPOTKANIE BYŁYCH WIEŹNIÓW

W dniu 27 bm. o godz. 19 w sali Polskiego Związku Młodzieńców, Piotrkowska 215 odbędzie się spotkanie byłych więźniów obozów koncentracyjnych: Oranienburg, Sachsenhausen, Ebensee, Gross-Rosen, Stutthof, Birkenau, Bergen-Belsen, Flossenbürg, Neugamme, Schlossenburg.

ZGIERZ — ŻAGAŃ

Dziś w Zgierz odbędzie się zebrańie miejscowego koła Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Na zebrańiu będą dyskutowane możliwości współpracy ekonomiczno-kulturalnej między Zgierzem a Żaganiem.

DWA CIEKAWY ODCZYTŁY ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

W tym tygodniu Łódzkie Towarzystwo Naukowe organizuje dwa ciekawe odczyty. Dziś, o godz. 18 w sali Łódzkiego Domu Kultury odbędzie się odczyt z cyklu Prof. Akademii Medycznej w Łodzi dr Józefa Sysa pt. „Budowa serca i jego praca“. Jest to odczyt z cyklu „Choroby serca, leczenie i zapobieganie“. Następny odczyt z tego cyklu pt. „Anatomia patologiczna wad serca“ wygłosi 3 grudnia br. prof. dr Aleksander Pruszyński. Niezależnie od tego, w niedziele, 30 bm. w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, o godz. 17 na zakończenie Roku Wyspiańskiego, kier. literacki Teatru Powszechnego — Apoloniusz Zawilski wygłosi odczyt pt. „Osobowość

twórcza St. Wyspiańskiego“. Na powyższe odczyty wstęp wolny. (g)

CZWARTEK KRAJOZNAWCZY
Podczas kolejnego „czwartku krajoznawczego“ 27 bm. godz. 18 mgr Danuta Mikolajewska wygłosi odczyt na temat: „Zabytki kultury ludowej województwa łódzkiego“.

O ZIEMI LUBUSKIEJ

28 bm. o godz. 18 w sali EDK odbędzie się odczyt o ziemi lubuskiej, jej przeszłości i teraźniejszości. Wygłosi go kierownik stacji naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego mgr Władysław Korzec. (k)

CZYNNA w każdy wtorek

Przy Zarządzie Łódzkim Ligii Kobiet czynna jest już dawno oczekiwana poradnia gospodarska domowego. Specjalna instruktorka dyżuruje w poradni raz na tydzień we wtorki od godz. 9 do 11. Każda kobieta może zwrócić się do poradni z różnymi pytaniami dotyczącymi wątpliwości z zakresu prowadzenia domu. (k)

„Lekkomyślna siostra“ udaje, że zrzekła się spadku

„Aszantka“, „Szczęście Franca“, „Uśmiech losu“, „Dziękuję za służbę“ — oto garść tytułów sztuk, które napisał Włodzimierz Perzyński (1878-1930) jeden z najpopularniejszych komediopisarzy w okresie Młodej Polski i w latach międzywojennych.

Jego „Lekkomyślna siostra“ jest plastycznym, a pełnym ironii obrazem moralności ówczesnego środowiska mieszczańskiego. Pointa sztuki polega na tym, że najbardziej moralną ze wszystkich bohaterów jest tu „kobieta upadła“, podczas gdy pozostali — mimo pięknych frazesów — chętnie by skorzystali z owoców jej grzechu.

„Lekkomyślna siostra“ wystawia obecnie Teatr Jaracza. — Sztukę tę — informuje

nas reżyser dyr. KAROL BOROŃSKI — wystawiam po raz szósty. Tym razem postanowiłem zmienić stosunek Marii (lekkomyślniej siostry) do rodziny. Nie chcę, żeby Maria była ofiarą ówczesnych warunków społecznych. Konwencja „Młodej Polski“ polegała na tym, że pisarze tej grupy po prostu szukali ofiary i idealizowali ją. Perzyński uległ panującej wówczas modzie i potraktował Marię jako ofiarę warunków, wśród których żyła.

Maria po trudnym, burzliwym życiu, odnajduje wreszcie człowieka, który ją pokochał. Człowiek ten, umierając, zapisuje jej cały majątek. W epoce, którą pokazuje autor, taki dowód uczucia stanowi pełną rehabilitację kobiety i właśnie ta kobieta niespodziewanie dla wszystkich zrzekła

się spadku. Czyż nie będzie ciekawsze takie rozwiązanie sprawy, jakie ja zaproponowałem zespołowi Teatru Jaracza? Maria chce zrewanżować się rodzinie za przykrości, jakich doznała w drugim akcie, po prostu więc udaje, że zrzekła się spadku. Tym swoim dobrze wymierzonym kłamstwem doprowadza rodzinę do rozpacz i odsłania bez reszty ich charakter, ażeby z drwiącym uśmiechem opuścić ich dom. W ten sposób satyra Perzyńskiego nabiera większej siły, a demaskatorski charakter komedii urasada do wyżyn Molierowskiego „Świętoszka“.

Scenografie dla „Lekkomyślniej siostry“ przygotował Wł. Daszewski. Premiera odbędzie się dziś, w środę w Teatrze im. Jaracza.

Kartki z życzeniami świątecznymi — 20 gr.

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym dyrekcja poczty przypomina, że kartki na których życzenia wyrażone zostaną w pięciu słowach, bez wliczenia w to podpisu, daty i miejscowości nadania, można wysłać za opłatą 20 groszy.

Karty te należy wysłać bez opakowania w kopercie. Poczta apeluje również do tych klientów w łasku koło Pabianic, gdzie dowódca przyjął od każdego członka przysięgę na wierność.

Dochodzenie wykazało, że młodocieni przestępcy dokonali także włamania do lokalu letniego „Zaczysze“ w Parku Wolności oraz okradali budki telefoniczne ze słuchawek. W najbliższej przyszłości planowali włamanie do sklepów MHD i PSS. Ukoronowaniem działalności miała być pieszka wyprawa do Żakopanego, podczas której banda miała żyć z włamań i kradzieży dokonywanych po drodze.

Młodocieni włamywacze zostali przekazani do dyspozycji Sądu Powiatowego dla Nietelnich w Łodzi. (g)

Nowy transport upominków

Do sklepu CPLIA przy ul. Piotrkowskiej 69, nadszedł nowy transport atrakcyjnych artykułów. Otrzymało dawno oczekiwane nowe lampy stojące, ceramikę o nowoczesnych kształtach, piękne kilimy, narzuty i makaty ludowe. Ołbrzymi wybór istniejący w dziale wyrobów drewnianych, które nadają się świetnie na upominki świąteczne. Bogato zapasowany jest też dział z laleczkami i tkaninami regionalnymi oraz modnymi tkaninami płaszczowymi. (k)

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pomoc. Lek. 333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) g. 19.15 „Miaraka za miaraka”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Komedie małżeńskie”
OPERETKA (Piotrkowska 249) g. 19.15 „Kryśka Leśniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Lekkomyślna siostra”

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 3) czynne g. 9-13

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Pogromczyń tygrysów” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Kapral z Madagaskaru” - doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORKOWE (II - Dworzec Kaliski) „Królwa śniegu” doz. od lat 7, g. 9.30, 10.50, 12.10, 13.30, 14.50, 16.10, 17.30, 18.50, 20.10

KUPNO

PLAC około 1000 m kw, wraz z domkiem jednorodzinnym wolnym kupie. Oferty pisemne „23905” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Ul. Kilińskiego 145 m. 11. Wiadomość w godz. 14.30-18 23592 G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „M-72” z kolesem sprzedam. Piotrkowska 216 zakład Słusarski

LOKALE

NAUCZYCIELKA poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „23885” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

NAUKA

KURS kroju i szycia prowadzi i zapisy przyjmie Ośrodek Szkolenia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Przybyszewskiego 12 7860 k

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Wojewódzkie Biuro Projektów we Wrocławiu ul. Podwale 69

telefon 70-38, 70-39
WYKONUJE PRACE PROJEKTOWO-KOSZTORYSOWE W ZAKRESIE:

Budownictwa ogólnego i przemysłowego, instalacji elektrycznych i sanitarnych, budowy i rozbudowy gazowni, URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH I DZWIĘDOWYCH:

a) zbiorniki niskiego i wysokiego ciśnienia, b) podnośniki, sunnice, dźwigi, transporter, elektrowciąg, c) kotły parowe, urządzenia energetyczne-ciepłoteplne oraz akta koncesyjne dla tych urządzeń.

Dokumentację techniczną wykonujemy szybko, terminowo na wysokim poziomie technicznym. 8011-K

LECZENIE ULTRADZWIĘKAMI: astma, ischias, nerwobóle, wrzody (żołądka, dwunastnicy, gołeni), nadczynność tarczycy i inne dr. Szerepowo 21 (przy Zachodniej)

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11-13, 17-19

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczołciowe 16-18, przeprowadził się Kilińskiego 82 (róg Tuwima) 23772 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczołciowych, Piotrkowska 109-6 23397 g

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włośni 13-18 Kilińskiego 132

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny Słupca, Warszawa 22 (woj. poznański)

GARBUNE, farbuje, strzyje, uszlachetnia, skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów osiem dni. Zygfryd Kopaczewski - Słupca, Warszawa 22

2 rozjazdy kolejowe normalnotorowe typu 6 o skosie 1 i 9 prawy i o skosie 1:7 lewy używane

SPRZEDA
PZGS „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 85
Bliższych informacji udzieli kierownik boczny. 7985-K

Przetarg nieograniczony I, II i III
Komend. Wojewódzka Milicji Obywatelskiej Łódź, ul. Kilińskiego nr 152

OGŁASZA I, II, III
PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

- 1) samochodu osobowego marki „Citroen” typ 11 BL w cenie wywoławczej 36.000 zł.
2) samochodu osobowego marki „Citroen” typ 11 BL w cenie wywoławczej 30.000 zł.
3) samochodu osobowego marki „Skoda” typ 1101 w cenie wywoławczej 22.500 zł.
4) samochodu osobowego marki „Skoda” typ 1102 w cenie wywoławczej 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 1958 roku o godz. 10 przy ul. Kilińskiego nr 152.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 19 grudnia 1958 roku o godz. 10 w cenach wywoławczych niższych o 40 proc. oraz III przetarg w dniu 29 grudnia 1958 r. o godz. 10 w cenach wywoławczych niższych o 75 proc.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. M. P. nr 56 z dnia 20 lipca 1958 r. Samochody można oglądać przy ul. 19 Stycznia nr 7. Osoby pragnące wziąć udział w przetargu zobowiązane są wpłacić do kasy komendy wadium wynoszące 10 proc. sumy wywoławczej.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Łodzi
podaje do wiadomości zainteresowanym instytucjom, że przyjmuje

WYWIESZKI REKLAMOWE
do wozów tramwajowych włącznie o wymiarach nie przekraczających 210 mm x 297 mm.

Opłata za wywieszenie pobierana jest według tabeli Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 3. III. 1955 r.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Biletowa M.P.K. Łódź, ul. Piotrkowska 77.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 281 (3736)

UWAGA, PRACOWNICY SŁUŻBY ZDROWIA KOMUNIKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Łódź Wydział Zdrowia,

powiadamy, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 19 VI 1958 r. (Dz. Ustaw nr 44, poz. 220 z dnia 18. VII. 1958 r. i instrukcją ministra zdrowia z dnia 19 VI 1958 r. (Dz. U. Min. Zdr. nr 14, poz. 68 z dnia 30. VII. 1958 r.) - pracownicy fachowi służby zdrowia mogą ogłaszać się tylko w czasopiśmie i na tablicach, umieszczonych na drzwiach pomieszczeń i na budynkach, w których wykonują zawód.

W ogłoszeniach i na tablicach wolno zamieszczać jedynie imię, nazwisko, określenie zawodu, adres, godziny przyjęć oraz określenie posiadanego tytułu lub stopnia naukowego albo tytułu specjalisty.

W ogłoszeniach i na tablicach nie wolno zamieszczać stanowisk, specjalności - jeśli chodzi o lekarzy nie uznanych za specjalistów, wykonywanych zabiegów, stosowanych metod leczenia np. leczenie ultradźwiękami itp. i opłat za zabiegi.

W związku z powyższym Wydział Zdrowia poleca w terminie do dnia 10 grudnia br. wycofać z użycia wszystkie pieczątki, używane przez personel fachowy służby zdrowia oraz tablice - których treść niezgodna jest z rozporządzeniem ministra zdrowia.

Bezprawne zamieszczanie w treści ogłoszenia lub na tablicy tytułu zawodowego albo stopnia bądź tytułu naukowego stanowi wykroczenie przewidziane w art. 26 prawa o wykroczeniach.

W wypadku stwierdzenia używania niewłaściwej pieczątki lub niewłaściwego ogłoszenia się w prasie bądź na tablicy - osoby te będą pociągane do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zarządzenie to dotyczy: lekarzy, lek. dent., mgr. farmacji, pielęgni., położnych, felczerów, techn. dentyst., upraw. techn. dentyst. oraz pozostały personel służby zdrowia objęty rejestracją. 8013-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY (ki) na krosna angielskie, prządki na maszyny obraczkowe, wrzecionarki i obciągaczki na przedziałnie, uczennicę na tkalnie i przedziałnie, omiataczki krosien i zamiataczki, sprzątaczkę do biur, dozorców do służby dozoru, robotników do działu gospodarczego, woźniców z prawem jazdy zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Zeromskiego 133. Zatrudni się również pracowników spoza Łodzi mogących dojeżdżać. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

KSIEGOWYCH na stanowiska głównych księgowych w przedsiębiorstwach położonych poza województwem łódzkim zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 278. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia w dziale księgowości. 7898-K

INŻYNIERA elektro-akustyka na stanowisko kierownika oddziału dźwięku zaangażuje Wytwórnia Filmów Oświatowych. Zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja personalna, Łódź, ul. Kilińskiego 210 w godz. od 7.30 do 15.30. 7949-K

3 TAPICERÓW i 2 stolarzy przyjmujemy do pracy od zaraz. Zgłoszenia: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami Łódź, ul. Mioduszki 11. 7962-K

ODLEWNIKÓW z długoletnią praktyką na metale kolorowe - zatrudnią natchmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne Łódź, ul. Nowotki 41, tel. 309-56 7971-K

6 SZKLARZY, 3 palaczy, 2 izolatorów na c.o. i 2 pomocników zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, ul. Goplańska 28 (Bałuty). 7956-K

3 INŻYNIERÓW lub techników z praktyką na stanowisko kierowników budowy przyjmujemy od zaraz Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe Kopalnictwa Rud Żelaza w Łęczycy. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie plus deputat węglowy w wysokości 8 t a rocznie. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w przedsiębiorstwie w Łęczycy, ul. Ozorkowskie Przedmieście. 8007-K

DOZORCÓW nocnych i dziennych zatrudni Uniwersytet Łódzki. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. ul. Narutowicza 65, II p. pok. 31 w godz. od 8 do 14. 8009-K

PALACZA kotłów wysokoprężnych i praca mechanicznego zatrudni natchmiast Dyrekcja Szpitala dla Nerwowej i Psychiatrycznej Choroby „Kochanowska” w Łodzi, ul. Aleksandrowska 159. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się codziennie do dyrekcji szpitala w godzinach od 8 do 14. 8010-K

ISOCHINA (w drażetkach) zwalcza radykalnie: GRYPE, ANGINĘ oraz WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA
Do nabycia we wszystkich aptekach
FARM. SP-NIA PRACY „ISOPHARM”

NOWE POMPKI WIRNIKOWE w cenie do 1400 zł za szt. sprzedają
zakładom państwowym, spółdzielczym osobom prywatnym
Zakłady Wyr. Drzewnych Przem. Włók. Łódź, ul. Kopernika nr 17.
Informacji udzieli dział głównego mechanika zakładu, tel. 351-49. 8008-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOMY jednorodzinne oraz różne nieruchomości tano do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 180-4
PLACE, wille, domki, go spodarstwa. Poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, telefon 377-51. 8004 k

